

Niemcy: wielki kontrakt na norweski gaz

Michał Kędzierski

19 grudnia niemiecka państwowa spółka gazowa Securing Energy for Europe (SEFE) podpisała z norweskim koncernem energetycznym Equinor długoterminowy kontrakt na dostawę 111 TWh (ok. 10 mld m³ – przeliczenie na podstawie oświadczenia spółek) gazu rocznie w latach 2024–2034. Zgodnie z umową surowiec z Norwegii ma być dostarczany na obszary rynkowe w Niemczech (Trading Hub Europe), Holandii (Title Transfer Facility) oraz Wielkiej Brytanii (National Balancing Point). W kontrakcie zawarto możliwość przedłużenia dostaw o kolejne pięć lat – w tym okresie Equinor miałby dostarczyć na rzecz SEFE łącznie 319 TWh (ok. 29 mld m³) gazu, czyli 64 TWh rocznie (blisko 6 mld m³). W oficjalnym komunikacie nie podano wartości kontraktu. Zawarto jedynie informację, że odpowiada ona warunkom rynkowym. Według aktualnych cen produktów długoterminowych wartość kontraktu na lata 2024–2034 może sięgać 40 mld euro, a po prolongacie o kolejne pięć lat – przekroczyć 50 mld euro.

Ponadto spółki podpisały list intencyjny w sprawie przyszłych dostaw niskoemisyjnego wodoru z Norwegii do Niemiec (chodzi – przynajmniej początkowo – głównie o tzw. niebieski wodór, pozyskiwany z gazu ziemnego przy zastosowaniu technologii CCS, czyli wychwytywania i składowania dwutlenku węgla). Zgodnie z porozumieniem Equinor miałby od 2029 r. dostarczać SEFE 5 TWh wodoru rocznie, przy czym wolumen ten miałby być stopniowo zwiększany i docelowo – w 2060 r. – wynieść 40 TWh.

Komentarz

- Z perspektywy SEFE podpisany z Equinorem kontrakt stanowi bardzo ważny krok w stronę długofalowego zabezpieczenia dostaw gazu na potrzeby pokrycia zobowiązań spółki wobec jej europejskich, a zwłaszcza niemieckich odbiorców. Według SEFE portfolio firmy obejmuje w sumie sprzedaż przeszło 210 TWh gazu rocznie – w głównej mierze na rzecz dużego przemysłu i spółek komunalnych. Z informacji podanych przez niemiecki portal branżowy Energate Messenger trzy czwarte tego wolumenu dotyczy dostaw na rodzimy rynek, a jedna czwarta – rynków zagranicznych (europejskich i azjatyckich). Tym samym umowa z Equinorem ma zapewnić na najbliższe lata ponad połowę rocznego zapotrzebowania importowego spółki, która od jesieni 2022 r. znajduje się w rękach skarbu państwa RFN (szerzej zob. [Niemcy: nacjonalizacja gazowych aktywów Gazpromu](#)). W znaczący sposób zmniejsza to konieczność zaopatrywania się przez SEFE na rynku krótkoterminowym, z czego spółka zmuszona była korzystać na szeroką skalę od czasu odcięcia jej w połowie 2022 r. od dostaw Gazpromu. Z informacji medialnych wynika, że wśród pozostałych źródeł importu mają się znajdować przede

wszystkim USA oraz mniejsze kraje, jak np. Oman. Od września br. SEFE odbiera także ponownie rosyjski gaz skroplony, który na podstawie zawartego jeszcze przed 2022 r. kontraktu przeznaczony jest dla klientów w Azji (głównie indyjskiej spółki GAIL). SEFE zapewnia przy tym, że surowiec z Rosji nie trafia na rynek niemiecki – nie można jednak wykluczyć, że dociera tam pośrednio przez gazoporty w Holandii i Belgii.

- Nowa umowa istotnie przyczynia się do podniesienia bezpieczeństwa dostaw gazu do Niemiec. Ponieważ zdecydowana większość zakontraktowanego surowca trafiać będzie do RFN, zabezpieczy ona nieco ponad 10% rocznej konsumpcji błękitnego paliwa w tamtejszej gospodarce. W rekordowym roku 2021 wyniosła ona 1027 TWh, w kryzysowym 2022 zmniejszyła się zaś do 850 TWh. Według najnowszych szacunków branżowego stowarzyszenia BDEW zużycie błękitnego paliwa w Niemczech w br. jeszcze bardziej spadło, do 813 TWh.
- Nowy kontrakt między SEFE a Equinorem wpisuje się w zacieśnianą po wybuchu wojny na Ukrainie kooperację energetyczną między Niemcami a Norwegią. Po upadku koncepcji sojuszu energetycznego z Moskwą Oslo stało się dla Berlina kluczowym partnerem w sektorze gazowym. W 2023 r. z Norwegii pochodziło 43% błękitnego paliwa dostarczanego do RFN (z Holandii – 26%, z Belgii – 22%, własne terminale LNG odpowiadały za 7% importu). Nowy kontrakt SEFE, będącego drugim – po Uniperze – importerem gazu do Niemiec, może dodatkowo zwiększyć znaczenie Norwegii dla RFN w zakresie zaopatrzenia w gaz ziemny. Ponadto zacieśniana jest współpraca rządów oraz podmiotów z obu krajów w obszarze wodoru – kontynuowane są prace nad budową podmorskiego gazociągu, którym pochodzący z Norwegii wodór miałby docierać na niemiecki rynek (w listopadzie ukazał się raport rekomendujący budowę magistrali, a projekt trafił na unijną listę *Projects of Common Interest*, dzięki czemu może liczyć na dofinansowanie ze środków UE oraz szybszą ścieżkę realizacji). Oprócz SEFE zakupem znacznych wolumenów wodoru od Equinora zainteresowani są także inni potentaci niemieckiej branży energetycznej, na czele z RWE i VNG.